

HENRYK SŁABEK

POLITYKA PPR W DZIEDZINIE PARCELACJI FOLWARKÓW  
(1946 — 1948)

Większa część mego artykułu traktuje o województwie poznańskim, gdyż tu przede wszystkim była aktualna i kontrowersyjna w omawianym okresie sprawa parcelacji folwarków. W przyczynku tym staram się uchwycić motywy i zakres zmian w polityce parcelacyjnej KC PPR i KW PPR w Poznaniu po 1945 r. Nie pretenduję do ferowania pełnych ocen tych zmian. Oceny takie przed całościowym zbadaniem reformy rolnej byłyby przedwczesne. Podjęty temat jest o tyle istotny, że bez jego opracowania i bez koniecznych badań nad społeczno-gospodarczymi konsekwencjami parcelacji nie można zrozumieć i sformułować w sposób dostatecznie przekonujący wielu wniosków dotyczących polityki PPR w reformie rolnej w latach 1944—1945<sup>1</sup>.

\*

Obok pozytywnych rezultatów politycznych<sup>2</sup>, kampania parcelacyjna drugiej połowy 1945 r. z gospodarczo-społecznego punktu widzenia przyniosła w Poznaniu szereg niepożądanych skutków. Do 1.I.1946 rozdzielono z górą 226 tys. ha, czyli około 46% areалу przeznaczanego do parcelacji<sup>3</sup>, obejmując parcelacją ponad 96% folwarków przewidzianych na ten cel<sup>4</sup>. Już z tego zestawienia wynika, że pokaźna część obiektów została rozparcelowana jedynie częściowo. Aby rozdzielić za wszelką cenę ziemię, władze z reguły wydzielały kandydatom działkę przez nich pożądaną nawet wówczas, gdy leżała ona w środku nie rozdysponowanego masywu i była obsiana wysokowartościową monokulturą. W rezultacie na gruntach przejściowo nierozparcelowanych powstawała szachownica, która utrudniała administracji ziemskiej prowadzenie racjonalnej gospo-

<sup>1</sup> Zob. W. Góra, *PPR w walce o podział ziemi obszarnej 1944—1945*, Warszawa 1962; H. Słabek, *O niektórych zagadnieniach reformy rolnej PKWN*, Warszawa 1958.

<sup>2</sup> Zob. H. Słabek, *Walka PPR o utrwalenie parcelacji obszarnej folwarków w województwie poznańskim (czerwiec—grudzień 1945)*, „Polska Ludowa” t. I, 1962, s. 5—35.

<sup>3</sup> AZHP, 295/XII-66, dane WUZ dla MR i RR, sprawozdanie Wydz. Rol. KW za okres 20.VII.—20.VIII.1946.

<sup>4</sup> Tamże.

darki. Ponadto wielu koniunkturalnych parcelantów zrzekało się działek po zebraniu plonów, przysparzając w ten sposób skarbowi państwa strat i pogłębiając stan gospodarczego chaosu.

Rozdzielanie niemal całego pofolwarcznego inwentarza żywego uniemożliwiało gospodarowanie na gruntach nierozdzielonych przewyższających powierzchnię rozparcelowaną (257 tys. ha)<sup>5</sup>. Skutki tego stanu rzeczy w bilansie rolniczym musiały być znaczne. Wyliczone fakty narzucały konieczność skorygowania dotychczasowej polityki parcelacyjnej.

Powołując się na zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z 22.VIII.1945, w którym po raz pierwszy podjęto próbę unormowania sposobu nadzielania działek oraz na szkodliwe skutki dotychczasowej praktyki, Wojewódzki Urząd Ziemski w Poznaniu przygotował w końcu 1945 r. projekt nowych zasad parcelacji. Podania o przydział działek i wiążące decyzje miały być rozpatrywane i wydawane w dwóch terminach każdego roku (1 kwietnia i październik), a nie permanentnie jak dotychczas. Wnioski złożone po 1 kwietnia rozpatrywane byłyby jesienią, a po 1 października wiosną. W ciągu miesiąca po upływie tych terminów nabywcy mieli objąć swe parcele. W ten sposób, jak to podkreślał projekt, stworzone zostałyby warunki do planowego przejścia przez nabywców parcel w zwartych kompleksach i do prowadzenia racjonalnej gospodarki na ziemi pozostałej do parcelacji. Dzielić miano wszystkie rodzaje plonów w ilościach proporcjonalnych do obszaru nadziałów. Projekt zachowywał pierwszeństwo uprawnień do ziemi służby folwarcznej. Jednak w przypadku zgłoszenia się innych kandydatów, pracownicy folwarku mieli natychmiast przyjąć nadziały, bądź zrzec się protokółarnie praw do ziemi z danego obiektu. W okólniku określono sposób wypełnienia czynności technicznych związanych z przejściem i użytkowaniem działek w okresie przejściowym, do najbliższych żniw. Wreszcie WUZ zobowiązywał komisarzy powiatowych urzędów ziemskich do niezwłocznego zapoznania z treścią okólnika wszystkich zainteresowanych i do obwieszczenia im, jakie obiekty i działki przewidziane są do rozdysponowania<sup>6</sup>.

Wobec odrzucenia okólnika przez władze wojewódzkie, WUZ zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa o instrukcję w sprawie dalszego postępowania, a do czasu jej otrzymania zalecił wstrzymać akcję nadziałów<sup>7</sup>.

Komisarze ziemscy w Śremie i Krotoszynie, a zapewne i w innych powiatach, wezwali uprawnionych do składania wniosków o nadziały, podając równocześnie do publicznego wglądu spisy wolnych działek<sup>8</sup>. Innowacją, w porównaniu z praktyką roku minionego, był obowiązek składania podań indywidualnie wraz z danymi o rodzinie, mieniu i życzeniach wnioskodawcy<sup>9</sup>. Taki tryb był niezbędny, ponieważ, jak to uzasad-

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> APKW, XVI/25, pismo WUZ „Do wszystkich PUZ” z grudnia 1945.

<sup>7</sup> Tamże, t. „pow. Kościan”, odpis pisma WUZ z 21.II.1946 „Do PUZ w Kościanie”.

<sup>8</sup> Tamże, 1/VIII, pisma PUZ w Krotoszynie z 26.IV.1946 i PUZ w Śremie, początek 1946 r.

<sup>9</sup> Zgodnie z obwieszczeniem PUZ w Śremie wnioski winny być złożone w urzędzie gminnym w ciągu 14 dni od dnia ogłoszenia i miały zawierać dane: a) w przypadku matorolnych — imię i nazwisko właściciela gospodarstwa, wielkość dotychczasowego gospodarstwa i jego odległość od parcelowanego folwarku, wskazanie wielkości i położenia pożądanej działki, b) w przypadku służby folwarcznej — indy-

niał komisarz ziemski w Śremie, osoby zwracające akty nadania powoływały się często na nieznaną sobie praw i skarżyły się, że zostały wpisane na listę nadzielonych bez wiedzy lub nawet wbrew swej woli. W ten sposób urzędy ziemskie próbowały ograniczyć ogromną płynność nadziałowców, oczywiście tempo parcelacji uległoby w tych warunkach zahamowaniu. Komisarze PUZ, nie doceniając lub nie licząc się z tą ostatnią okolicznością w imię planowej parcelacji stosowali się ściśle do wspomnianego zalecenia WUZ z 21.II.1946. Powiatowe Urzędy Ziemskie nie wydawały akt nadawczych, nie rozpatrywały w pierwszym półroczu podań o nadziały nawet wówczas, kiedy ich ilość szła w setki (Kościan, Krotoszyn)<sup>10</sup>.

Tak więc Urzędy Ziemskie traktowały zabezpieczenie warunków dla zagospodarowania Państwowego Funduszu Ziemi jako zadanie zasadnicze i pierwszoplanowe w akcji parcelacyjnej. Stan wykorzystanej dokumentacji nie pozwala uchwycić motywów ich poczynań. Czy WUZ nie wierzył w powodzenie akcji parcelacyjnej w 1946 r., czy uważał ją za niecelową. Czy zmierzał do wykonania parcelacji w sposób możliwie racjonalny, czy też wiązał ze swoimi propozycjami nadzieję na jej ograniczenie? Wydaje się prawdopodobne, iż w jakimś stopniu w rachubę wchodził każdy z tych momentów.

Jakie stanowisko zajęły w tych sprawach partie polityczne i wojewódzkie organy administracyjne?

W pierwszych tygodniach 1946 r. KW PPR potwierdził swe dotychczasowe poglądy na celowość i sposoby kontynuowania parcelacji. Rozdzielenie ziemi miało osłabić pozycje środowisk reakcyjnych i wzmocnić wpływy obozu demokratycznego. Komitet Wojewódzki podtrzymywał bowiem bez zastrzeżeń tezę „o pędzie do ziemi” wśród robotników folwarcznych<sup>11</sup>. W rozparcelowaniu PFZ widział nadal<sup>12</sup> niezbędny warunek do utwierdzenia chłopów w przekonaniu, iż PPR obstaje przy indywidualnej gospodarce w rolnictwie i jest „przeciwnikiem kołchozów”<sup>13</sup>. Parcelacja miała doprowadzić ponadto do zniesienia ustanowionej przez WUZ na obiektach nierozdzielonych tzw. administracji przejściowej, którą KW osądzał bardzo negatywnie. Wreszcie poprzez parcelację nierozdzielonych gruntów KW chciał zlikwidować deficytową i źle widzianą przez chłopów gospodarę, którą prowadziły urzędy ziemskie<sup>14</sup>. Jednocześnie kierownictwu KW wydawało się najzupełniej realne dokończenie akcji parcelacyjnej poprzez wzmocnienie przedsięwzięć organizacyjno-propagandowych, albowiem sprowadzało ono nadal podłoże trudności

widualny wniosek z podaniem imienia i nazwiska, wieku, liczby członków rodziny będących na utrzymaniu reflektanta i ich wiek, określenie wielkości gospodarstwa, które chce nabyć.

<sup>10</sup> Tamże, 1/VIII, spraw. kier. Wydz. Rol. KW z inspekcji w Kościanie z 27.III.1946; AZHP, 295/XII-66, spraw. Wydz. Rol. KW za okres 11.II—10.IV.1946.

<sup>11</sup> APKW, 1/IV/2, prot. z pos. eg. KW z 11.I.1946.

<sup>12</sup> Zob. H. Słabek, jw., s. 15—17.

<sup>13</sup> APKW, 1/IV/2, prot. z pos. egz. KW z 11.I.1946.

<sup>14</sup> Podział „jest koniecznością polityczną i gospodarczą. Resztówki na których siedzą likwidatorzy są gniazdami reakcji. [Resztówki], które są w administracji przejściowej są dewastowane i wykazują stały duży deficyt”. Z wypowiedzi kier. Wydz. Rol. KW J. Knothego. Tamże, prot. z pos. egz. KW z 15.II.1946; także pismo Knothego do Komitetów Powiatowych PPR z 19.II.1946.

przede wszystkim do przyczyn subiektywnych<sup>15</sup>. Tak więc KW PPR, a także w pewnym stopniu i pozostałe partie demokratyczne, widziały inaczej niż WUZ celowość i szanse zakończenia parcelacji.

Obydwie strony miały różne poglądy na metody dalszego prowadzenia parcelacji i na sposób rozwiązania wiążących się z nią kwestii gospodarczo-społecznych. Okoliczność ta przesądziła losy wspomnianego projektu okólnika WUZ. Po raz pierwszy przedstawiony on został Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych (WKP) 18.XII.1945. Po wstępnej dyskusji komisja odłożyła decyzję do następnego posiedzenia, tj. do 15.I.1946<sup>16</sup>. W międzyczasie na wniosek kierownika Wydziału Rolnego J. Knothego egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego podjęła uchwałę o odrzuceniu projektu w całości<sup>17</sup>. Na tej podstawie sekretarz KW Olejniczak wypowiedział się na zebraniu WKP przeciw projektowi, nie przedkładając jednak żadnej innej propozycji. W tej sytuacji WKP zwróciła się do WUZ o rychłe przygotowanie innego projektu<sup>18</sup>. 29 stycznia, na wniosek I sekretarza KW J. Izydorczyka, WKP wypowiedziała się za rychłym zniesieniem instytucji likwidatorów, rozdysponowaniem pozostałych w zapasie działek, ostatecznym przekazaniem resztek ZSch, za przydzielaniem parcel w miarę napływu wniosków i „zakończeniem w ten sposób reformy rolnej”<sup>19</sup>. Według określenia Wydziału Rolnego, KW wystąpił przeciw projektowi WUZ, ponieważ pozostawiał on wykonanie parcelacji w rękach urzędów ziemskich, co doprowadziłoby „do zahamowania akcji parcelacyjnej”, a może nawet „do uniemożliwienia dalszego prowadzenia reformy rolnej”<sup>20</sup>.

W początkach stycznia 1946 KW wystąpił na forum WRN z postulatem przyspieszenia hipotecznych wpisów parcel, chcąc w ten sposób rozproszyć wątpliwości i obawy, nie zachęcające uprawnionych do ubiegania się o nadziały<sup>21</sup>. Natomiast 15.II.1946 egzekutywa KW pokusiła się o nakreślenie całego zespołu przedsięwzięć, które według niej miały doprowadzić do rychłego zakończenia parcelacji. Szczególnie wiele obiecywano sobie po akcji dokładnego poinformowania uprawnionych o możliwościach i warunkach nabycia ziemi<sup>22</sup>. Ponadto zaprojektowano ściągnięcie przesiedleńców z województw przeludnionych oraz ustanowienie w każdym powiecie specjalnego instruktora, który byłby odpowiedzialny przed KW za przeprowadzenie parcelacji<sup>23</sup>. Wydział Rolny dość nie-

<sup>15</sup> Tamże, prot. z pos. egz. KW z 11.I.1946.

<sup>16</sup> Tamże, 1/V/10, prot. z pos. WKP z 18.XII.1945.

<sup>17</sup> Tamże, 1/IV/2, prot. z pos. egz. KW z 11.I.1946.

<sup>18</sup> Tamże, 1/V/10, prot. z pos. WKP z 15.I.1946.

<sup>19</sup> Tamże, prot. z pos. WKP z 29.I.1946; także prot. z pos. egz. KW z 30.I.1946.

<sup>20</sup> Tamże, 1/VIII, spraw. Wydz. Rol KW za okres od 10.XII.1945—10.I.1946.

<sup>21</sup> W uchwale WRN z 8.I.1946, przygotowanej wstępnie na zlecenie egz. KW przez J. Knothego (tamże, 1/IV/2, prot. z pos. egz. z 2.I.1946) i przesłanej 14 stycznia do Prezydium KRN stwierdzono: „prawne uregulowanie tej sprawy (wpisów) leży nie tylko w interesie poszczególnych nowonabywców, lecz również w interesie ogólnym”. Wobec stanu tymczasowości „nowonabywcy często ulegają podszeptom, że są tylko chwilowo właścicielami działek, które będą musieli w swoim czasie zwrócić”. AZHP, 295/XII-93.

<sup>22</sup> Z polecenia egz. KW, Becela przedstawił 27 lutego Prezydium WRN odpowiedni wniosek, który został uchwalony. Tamże, 1/XII/47, prot. z pos. Prez. WRN z 27.II.1946.

<sup>23</sup> Tamże, 1/IV/2, prot. z pos. egz. KW z 15.II.1946.

niefrasobliwie utożsamiał powyższe zamierzenia z „planem dokończenia reformy rolnej”<sup>24</sup>. Sprowadzenie pewnej liczby rodzin z Krakowskiego i Lubelskiego miało być „bodźcem dla poznańskich robotników rolnych do brania ziemi”<sup>25</sup>. Przesiedleńców kierowano zatem „na tereny najbardziej opornych powiatów”<sup>26</sup>. W marcu posłano 22 instruktorów, przeszkolonych w Poznaniu na ośmiodniowym kursie<sup>27</sup>.

Z chwilą podjęcia parcelacji i natknięcia się od razu na duże trudności, KW zapoczątkował ostrą kampanię przeciw urzędowi ziemskiemu, chcąc je skłonić w ten sposób do efektywnego współdziałania. Z jego inicjatywy WRN przegłosowała w pierwszych dniach kwietnia uchwałę o szkodliwej działalności urzędów ziemskich<sup>28</sup> i zwróciła się do Prezydium KRN z wnioskiem o ich podporządkowanie wojewodom i starostom<sup>29</sup>. W tym też czasie nowopowołana, specjalna Komisja Społeczna przystąpiła do kontroli prac PUZ i WUZ<sup>30</sup>, a w niektórych powiatach interweniowały nawet organa Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej<sup>31</sup>. Równocześnie w gazecie KW PPR ukazywały się niemal każdego dnia artykuły i notatki, w których zarzucano powiatowym urzędom ziemskim szkodniczą działalność. Na łamach „Woli Ludu” piętnowano uchylanie się urzędów od rozpatrywania i realizacji wniosków o nadział (Śrem, Międzychód, Leszno)<sup>32</sup>, odmawianie przydziału wraz z ziemią inwentarza żywego dla robotników rolnych (Nowy Tomyśl)<sup>33</sup>, nadziewanie chłopów z krzywdą fernali (Śrem) itp.<sup>34</sup>. Natomiast J. Izydorczyk oskarżył je generalnie na X sesji KRN (maj 1946) o podchwytywanie „każdej okazji, aby dzieło reformy rolnej sabotować”. Powoływał się przy tym na omówiony już projekt okólnika WUZ i jego zarządzenie z 22.II.1946, na wykrętne tłumaczenie przez PUZ opóźnień w parcelacji brakiem mierniczych, na przeczucanie przez nie inwentarza z obiektów parcelowanych do majątków Państwowych Nieruchomości Ziemskich, na odmawianie fernalom, posiadającym akty nadawcze i chcącym przejść na indywidualny sposób gospodarowania, przydziału inwentarza i zbiorów z ich działek<sup>35</sup>.

Z informacji przesyłanych do KC PPR przez Wydział Rolny wynikałoby, iż działalność KW była nadspodziewanie skuteczna. W sprawozdaniu za okres 11.II — 10.IV.1946 twierdzi się, że już przybycie pierwszych kilkudziesięciu rodzin przesiedleńców przyczyniło się do „masowego przyjmowania aktów nadania”, a nadejście oczekiwanych transportów repatriantów „powinno doprowadzić do całkowitego zli-

<sup>24</sup> Tamże, 1/VIII, pismo J. Knothego do komitetów powiatowych PPR z 19.II.1946.

<sup>25</sup> Tamże, spraw. Wydz. Rol. za okres 11.I—10.II.1946.

<sup>26</sup> AZHP, 295/XII-67, spraw. Wydz. Rol. za okres 11.II—10.IV.1946.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> APKW, 1/IV/2, prot. z pos. egz. KW z 11.IV.1946.

<sup>29</sup> „Wola Ludu”, 13.IV.1946.

<sup>30</sup> APKW, 1/IV/2, prot. z pos. egz. KW z 17.IV.1946.

<sup>31</sup> Tamże, 1/VIII, pismo instruktora do spraw reformy rolnej na pow. czarnkowski z 19.III.1946; także 1/XII/47, prot. z pos. Prez. WRN z 18.III.1946.

<sup>32</sup> K., *Pan Komisarz Palacz przy pracy*, „Wola Ludu”, 16.IV.1946; APKW, 1/VIII, pismo komisarza powiatowego do red. „Woli Ludu” z 13.IV.1946.

<sup>33</sup> K., *Czy to nie sabotaż?*, „Wola Ludu”, 3.V.1946.

<sup>34</sup> K., *Dziwne praktyki urzędu ziemskiego w Rawiczu*, „Wola Ludu”, 11.V.1946; L. Janos, *Pan Komisarz Grabski przy pracy*, „Wola Ludu”, 25.IV.1946 i inne.

<sup>35</sup> „Wola Ludu”, 5.V.1946.

kwidowania zapasów ziemi”<sup>36</sup>. Doniesienia z kwietnia—maja były jeszcze bardziej optymistyczne. Reforma rolna — pisał kierownik Wydziału Rolnego — „postępuje bardzo szybko. Robotnicy, którzy pracują na ośrodkach kultury rolnej oraz w majątkach wyłączonych spod parcelacji domagają się masowo ziemi, gdyż nie chcą pracować na panów administratorów”<sup>37</sup>.

W rzeczywistości fornale nie garnęli się do ziemi. Zwracanie akt nadawczych nie zanikło całkowicie, a do czerwca podzielono zaledwie 12 obiektów<sup>38</sup>. Przebieg parcelacji przeczył zatem ocenom KW i zawiódł jego nadzieje na skuteczność obranych metod. Sugerując się nadal poglądami na niezbędność parcelacji i na subiektywny charakter przyczyn jej niepowodzeń<sup>39</sup>, egzekutywa KW widziała się zmuszona w tej sytuacji sięgnąć do pomocy wojska. Postanowiła przeprowadzić parcelację „szturmem” „na odpowiedzialność PPR” czyli z pominięciem administracji ziemskiej. W powiecie śremskim przede wszystkim, a także gnieźnieńskim, gostyńskim, jarocińskim i być może innych<sup>40</sup>, jednostki wojskowe podjęły w czerwcu parcelację kilkudziesięciu folwarków<sup>41</sup> w sposób bezplanowy i nieracjonalny, nie oszczędzając obiektów dobrze zagospodarowanych i wyłączonych. Skierowane do Ministerstwa Rolnictwa skargi i protesty WUZ i ZO PNZ spowodowały władze centralne do wnikliwszego zainteresowania się parcelacyjną polityką KW i do zająca wobec niej jasnego stanowiska<sup>42</sup>.

W końcu 1945 r. podjęto starania o ustabilizowanie stosunków własnościowych w rolnictwie i o podniesienie jego produktywności. Do połowy 1946 r. Ministerstwo Rolnictwa i poselska Komisja Rolna przygotowy-

<sup>36</sup> AZHP, 295/XII-67.

<sup>37</sup> Tamże, spraw. Wyzd. Rol. KW za okres 10.IV—20.V.1946.

<sup>38</sup> APKW, 1/XII-58, spraw. wojewody za drugi kwartał 1946.

<sup>39</sup> Potwierdzają to chociażby wspomniane przemówienia J. Izydorczyka na X sesji KRN i cytowane sprawozdania Wyzd. Rol. KW.

<sup>40</sup> Tamże, 1/VIII, prot. z pos. komisji powołanej do zbadania dokonanej przez wojsko parcelacji z 8.VIII.1946 i pismo Wyzd. Rol. KW do DOW Zarz. Pol.-Wych. w Poznaniu z 14.XI.1946. Zob. AZHP, 295/XII/4, prot. z odprawy kierowników Wydziałów Rolnych KW z 26.VIII.1946; APKW, 1/VIII, pismo I sekr. KP Gniezno do Wyzd. Rol. KW z 3.VII.1946; AZHP, 295/XII-93, pismo I sekr. KW do Wyzd. Rol. KC z 19.VIII.1946.

<sup>41</sup> AZHP, 295/XII-67, ze spraw. Wyzd. Rol. KW za czerwiec 1946.

<sup>42</sup> Uwagę Ministerstwa Rolnictwa i Wyzd. Rol. KC zwróciły zwłaszcza okoliczności towarzyszące rozparcelowaniu folwarku Zdziechowo koło Gniezna. Pismem MR i RR z 13.III.1946 resztówka tego majątku (125 ha) przyznana została na cele zakładu naukowo-wychowawczego dla sierot po ofiarach wojny. Centralna Komisja Opieki Społecznej (CKOS) przystąpiła niezwłocznie do przystosowania budynków na użytek zgodny z nowym przeznaczeniem, na co wydatkowano 650 tys. zł. Jak donosiło pismo CKOS z 21.VI.1946, wyłoniona na miejscu z inicjatywy organizacji PPR komisja rozpoczęła 19.V.1946 pomiary parcelacyjne, żądając również wydania inwentarza. CKOS prosiła Urząd Wojewódzki o interwencję w KW PPR. 21 czerwca Urząd Wojewódzki przesłał do KW pismo CKOS z prośbą o zaniechanie parcelacji. W piśmie skierowanym do WUZ 27.VI.1946, podpisanym przez kier. Wyzd. Rolnego Dornę, obwieszczono: „W związku z masowymi podpisami o przyznaniu działek z reformy rolnej z majątku Zdziechowo pow. Gniezno, powiadamy, że po porozumieniu się I sekretarza KW PPR, kierownika Wydziału Rolnego KW i I sekretarza KP PPR Gniezno przystąpimy do parcelacji wymienionego majątku, z tym że na szkołę Wojewódzkiej Komisji Opieki Społecznej pozostanie 23 ha łącznie z ogrodem, parkiem i zabudowaniami. Reszta ziemi zostaje rozdzielona na odpowiedzialność PPR pomiędzy miejscowych robotników rolnych. Inwentarz zostaje rozdzielony wg przydziału ziemi”. Tego samego dnia resztówkę roz-

wały równolegle projekty dekretów i ustaw o wpisach nowopowstałych gospodarstw do ksiąg wieczystych i o obrocie nieruchomościami ziemskimi<sup>43</sup>. Między innymi wskutek nalegań Komisji Rolnej KRN, powołano wiosną 1946 Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich<sup>44</sup>. Wreszcie MZO zapowiedziało, jesienią 1945, objęcie trwałym zarządem państwowym arealą prawie dwukrotnie większego od projektowanego na ten cel wcześniej<sup>45</sup>. Zasiedlenie i zagospodarowanie, głównie w formie spółdzielczej, pojunkierskich folwarków uznane zostało za zadanie ogólnonarodowe<sup>46</sup>. Rząd uznał więc oficjalnie celowość i możliwość organizowania więcej niż dotąd państwowych gospodarstw rolnych oraz spółdzielczych.

Z drugiej strony planom objęcia na terenach odzyskanych ponad 100 hektarowych folwarków groziło fiasko z braku kandydatów<sup>47</sup>. Obydwa te względy narzucały myśl o potrzebie wstrzymania parcelacji na ziemiach dawnych<sup>48</sup>. Po zarzuceniu pomysłów o przymusowym przesiedleniu małorolnych chłopów przejawił w tym kierunku inicjatywę Wydział Rolny KC<sup>49</sup>. 13 czerwca wiceminister rolnictwa, S. Bieniek, wydał w tej sprawie specjalny okólnik. Powołując się na konieczność jak najszybszego i całkowitego zaludnienia i zagospodarowania ziem odzyskanych, Ministerstwo polecało „wstrzymać aż do dalszych zarządzeń nową parcelację majątków na terenach położonych w granicach sprzed 1939 r.” Okólnik dopuszczał powtórna parcelację tylko w przypadkach zgłoszenia się fernali po odbiór zwróconych w 1945 r. dokumentów nadania, pod bezwzględnym warunkiem „że pozostające przy ośrodku grunty nie będą położone w szachownicy, lecz stanowić (będą) jeden zwarty kompleks”<sup>50</sup>. A okólnikiem z 7.VII.1946 Ministerstwo Rolnictwa zastrzegło sobie prawo decyzji w sprawie ewentualnego przekazywania do parcelacji folwarków zarządzanych przez PNZ<sup>51</sup>.

parcelowano. 29.VI.1946 Brygada wojskowa zwróciła się do komisarza powiatowego w Gnieźnie o podpisy na aktach nadania. Komisarz, mimo ostrych nacisków odmówił, zwracając się pismem z 30 czerwca do WUZ o instrukcje, jak ma postąpić. 3 lipca I sekretarz KP zwrócił się do KW z zapytaniem, czy wydać dokumenty bez podpisu komisarza. APKW, 1/VIII.

<sup>43</sup> ARP, prot. z pos. Komisji Rolnej KRN (KR KRN) z 14.XI.1946.

<sup>44</sup> Tamże, prot. z pos. KR KRN, 4.I.X.1945.

<sup>45</sup> Wiceminister MZO Wolski w udzielonym wywiadzie zapowiedział wyłączenie ok. 1 mln ha użytków rolnych. „Kurier Codzienny”, 23.XI.1945.

<sup>46</sup> Projekt spółdzielni parcelacyjno-osadniczych zgłosiła Rada Naukowa dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych, uzyskując poparcie ZMW RP „Wici”, ZWM, ZSCh i innych organizacji. Na początku 1946 r. została powołana przy MZO Rada Główna Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego. W województwach i powiatach powołano jej odpowiedniki, Rady Społeczne, które miały propagować spółdzielcze formy zagospodarowania folwarków i pomagać chłopom w przesiedlaniu się. „Osadnik”, 1.VIII.1946.

<sup>47</sup> Do 1.VIII.1946 zasiedlono zaledwie 67 folwarków o powierzchni 16 750 ha. J. Dubiel, *Drogi rozwojowe rolnictwa na ziemiach odzyskanych*, „Osadnik”, 10.XI.1948 r.

<sup>48</sup> APKW, 1/VIII, pismo H. Chełchowskiego do Wydz. Rol. KW z 4.VII.1946.

<sup>49</sup> Wobec tego rodzaju propozycji, zgłoszonej na pos. KR KRN przez kier. Wydz. Rol. KC PPR H. Chełchowskiego, wystąpił z najbardziej kategorię sprzeciwem, również członek PPR, wiceminister Wolski.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> W okólniku podkreślono, iż „wszelkie decyzje sprzeczne (z przyjętą w nim) zasadą są nieważne. A odpowiedzialność za ujemne skutki wpływające z działania sprzecznego z tym zarządzeniem (...) spada na prezesa WUZ”. Okólnik podpisany

Komitet Wojewódzki nie przyjął do wiadomości okólników i akcji parcelacyjnej nie przerwał, z czym się zresztą nie krył. J. Izydorczyk przesłał 28.VI.1946 na ręce R. Zambrowskiego meldunki brygad wojskowych prowadzących parcelację<sup>52</sup>. A kierownik Wydziału Rolnego KW Dorna poddał okólnik z 13.VI.1946 otwartej krytyce, broniąc jednocześnie swych racji. „Zarządzenie tow. Bieńka — pisał w sprawozdaniu za czerwiec — wyrządziło nam zaiste niedźwiedzią przysługę (...) Robotnik rolny (...) czy małorolny chłop, który pragnie powiększyć swój zagon, nie pójdzie przecież na ziemie odzyskane (...) Co prawda Wydział Rolny czasem się zagalopował, dzielił po partyzancku, ale sama stawka na osłabienie gospodarczej pozycji reakcji była słuszna”<sup>53</sup>.

W odpowiedzi z 4 lipca H. Chełchowski ostro zganiał Wydział Rolny KW. Wyjaśniał, iż okólnik wydano „dzięki naszej interwencji”. Przypominał także, że „do wznowienia i wykonania reformy rolnej powołane są wyłącznie odpowiednie urzędy administracyjne”<sup>54</sup>. Kierownictwo wojewódzkiej instancji zignorowało i to pismo. W dwa dni po jego otrzymaniu egzekutywa KW zwróciła się z dezyderatem „o przedstawienie okólnika na plenum KC celem (jego) cofnięcia”<sup>55</sup>, a 24 lipca postanowiła kontynuować kampanię parcelacyjną „wszędzie tam, gdzie można”, gdzie znajdują się nabywcy<sup>56</sup>. W sprawozdaniu z 20 sierpnia Wydział Rolny nie zawahał się donieść, iż do 25 lipca objęto parcelacją 392 obiekty, w tym około 20% przypadków przypadło na nową parcelację, a więc przez okólnik zabronioną<sup>57</sup>. Natomiast sam J. Izydorczyk, odpowiadając H. Chełchowskiemu w piśmie z 19 sierpnia, pisał wprost o niesłuszności stanowiska Wydziału Rolnego KC<sup>58</sup>. W cztery dni później, tj. 23 sierpnia, przybyli do Poznania H. Chełchowski i S. Bieniek, aby na miejscu wyjaśnić i usunąć różnice zdań. W tymże dniu zwołano plenarne zebranie Wydziału Rolnego KW. Strony nie osiągnęły jednak na nim porozumienia, obstając niezmiennie przy swoich dotychczasowych poglądach. J. Knothe powtarzał z uporem, że „parcelacja w województwie poznańskim musi być dokończona jak najprędzej” i że poza błędami technicznymi „nastawienie KW było dobre”. Protestował przeciw wyłączeniu dalszych obiektów spod parcelacji i przeciw ich zachowaniu dla „opano-

przez dyr. Departamentu inż. Stefana Nieciengiewicza podany został do wiadomości 14 przesów WUZ i ZO PNZ w Poznaniu. Tamże.

<sup>52</sup> Tamże, 1/VIII.

<sup>53</sup> AZHP, 295/XII-67.

<sup>54</sup> APKW, 1/VIII.

<sup>55</sup> I w tym piśmie powtarzają się wcześniejsze oceny KW, a więc: „Reforma rolna była od samego początku hamowana przez WUZ, PUZ, administratorów majątków, obszarników (...). Jednak dzięki twardej, mozołnej i nieustępliwej postawie naszej partii (inne partie dla sprawy reformy rolnej nic nie uczyły) a szczególnie Wydziału Rolnego, który zorganizował kurs instruktorów (...) sprawa reformy rolnej ruszyła naprzód (...) Teraz, kiedy wszyscy robotnicy rolni zrozumieli co to jest reforma rolna, kiedy brali i biorą masowo ziemię, wychodzi okólnik wstrzymujący reformę rolną (...) Do nas napływają protesty robotników oraz rezolucje, w których robotnicy stanowczo domagają się ziemi, a my mamy ręce związane tym okólnikiem”. Tamże, 1/VIII, t. „Sprawozdania do KC”.

<sup>56</sup> Tamże, 1/IV/2, prot. pos. egz. 24.VII.1946.

<sup>57</sup> AZHP, 295/XII-66, spraw. Wydz. Rol. KW za okres 20.VII—20.VIII.1946.

<sup>58</sup> „W odpowiedzi na Wasze cierpkie uwagi w stosunku do nas, że wojskowych wciągnęliśmy do przeprowadzenia reformy rolnej, przesyłamy Wam odpis sprawozdania por. Tłoka, który przeprowadzał reformę rolną w majątku Taczanów w pow. jarocińskim. Sądzimy, że zrobił to dobrze”. Tamże, 295/XII-93.

wanych przez reakcję” PNZ. W konkluzji podtrzymał pogląd o szkodliwości okólnika. S. Bieniek natomiast ostro ganił użycie wojska i popełnione przezeń błędy. Wychodząc poza zakazy okólników, proponował też nie uwzględniać w zasadzie wniosków o nadziały również tych kandydatów, którzy zwrócili akty nadania. H. Chełchowski również krytycznie odnosił się do działalności KW, ale postulował uracjonalnienie parcelacji, a nie jej dalsze ograniczanie. Przeciwnie, według niego partia gotowa będzie rozparcelować w perspektywie nawet wszystkie majątki, by wyeliminować w ten sposób gospodarstwa karłowate<sup>59</sup>. Analogiczną opinię wyraził J. Tepicht na naradzie kierowników wydziałów rolnych KW, zwołanej trzy dni później w KC<sup>60</sup>.

Kierownictwo wojewódzkiej instancji mimo to podtrzymywało i wykonywało swe główne założenia. Na posiedzeniu WRN z 4 września sekretarz KW Olejniczak powtórzył wspomniany pogląd J. Knothego na zarządy PNZ<sup>61</sup>. A na posiedzeniu egzekutywy z 27 listopada Dorna ocenił, że okólnik został „podsunięty tow. Bienkowi przez reakcję”<sup>62</sup>. Egzekutywa zwróciła się wprawdzie do R. Zambrowskiego i S. Bienka z prośbą o uchylenie okólnika, ale jednocześnie podjęła uchwałę „o wykończeniu reformy rolnej naszymi metodami”<sup>63</sup>, nie czekając na odpowiedź. Komitet Wojewódzki nie wprowadził też korekt do stosowanych przy parcelacji praktyk. Mimo przyznania się „do technicznych błędów”, nie zrezygnował z udziału wojska. Chcąc objąć parcelacją możliwie największy obszar, nie liczył się nadal z jej ujemnymi skutkami gospodarczymi. Wobec częstego uchylania się fernali od przyjęcia tylko nadziałów ziemi, ogałacano z bydła i siły pociągowej nierozparcelowaną część folwarków. Dzielono bodaj przede wszystkim folwarki zasobniejsze w inwentarz, a więc z reguły większe i częściowo objęte zarządem PNZ. Według fragmentarycznych danych, spośród 25 folwarków przejętych na parcelację od przejściowej administracji WUZ, tylko 3 miały powierzchnię mniejszą niż 100 ha, natomiast w 12 areał przewyższał 300 ha<sup>64</sup>. Zgodnie z informacją wojewody rozparcelowano w czwartym kwartale 37 folwarków (7764 ha)<sup>65</sup>, z których ponad 1/4 pozostawała pod zarządem PNZ<sup>66</sup>. Zarząd Okręgowy PNZ donosił w sierpniu o bezzasadnej parcelacji przez wojsko 5 obiektów<sup>67</sup>. Jeszcze 21 grudnia powiado-

<sup>59</sup> APKW, 1/VIII, spraw. z zebrania Wydz. Rol. KW, 23.VIII.1946.

<sup>60</sup> AZHP, 295/XII-4, prot. z odprawy kierowników wydziałów rolnych KW 26.VIII.1946.

<sup>61</sup> „Ob. Olejniczak stwierdził, że w zarządzie PNZ uwiła sobie gniazdko reakcja. Jest on opiany przez byłych obszarników, którzy zaczynają się zachowywać jak za sanacyjnych czasów”. APKW, 1/XII/54, prot. z pos. WRN z 4.IX.1946.

<sup>62</sup> APKW, 1/IV/2. Dorna na naradzie w KC, 26 sierpnia, tłumaczył swoje postępowanie przede wszystkim naciskiem kierownictwa KW. „Tow. Izydorczyk i Kamińska sprawę tę (szturmowej parcelacji) stawiali mocno. Na polecenie tow. Izydorczyka (zalecilem) parcelację dwóch majątków w pow. Gostyń, które są wydzierżawione Państwowej Fabryce Papieru. Wiem, że będzie nowy skandal”. AZHP 295/XII-4, prot. z odprawy kierowników wydziałów rolnych KW z 26.VIII.1946.

<sup>63</sup> APKW, 1/IV/2.

<sup>64</sup> Tamże, 1/VIII/5, zestawienie WUZ z 26.X.1946.

<sup>65</sup> Tamże, 1/XII/58, spraw. wojewody na czwarty kwartał 1946.

<sup>66</sup> Tamże, t. „Sprawozdania miesięczne PZN”, spraw. za wrzesień i grudzień 1946.

<sup>67</sup> Zarząd Okręgowy pisał: „Dużą dywersję sprawia nam nieplanowana parcelacja prowadzona w kilku powiatach przez jednostki wojskowe, nawet bez udziału powiatowych urzędów ziemskich. Mimo reklamacji u władz i partii politycznych, aby przed parcelacją spowodować protokólny zwrot majątku urzędem ziemskim,

miono post factum Zarząd Okręgowy PNZ o parcelacji 9 majątków przez wojsko (7) i Milicję (2) w powiatach Śrem (7), Kępno (1) i Rawicz (1)<sup>68</sup>. Ogólnie do 1.I.1947 areał rozdzielony powiększono z 226 tys. ha (w styczniu 1946) do 308,8 tys. ha<sup>69</sup>, a więc o przeszło 34<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. W początkach 1947 r. powierzchnia folwarków wyłączonych wzrosła w porównaniu ze stanem z 1.I.1946 zaledwie o 3,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub><sup>70</sup>. Ogólny bilans parcelacji z 1946 był raczej ujemny i nie stanowił wyniku przymusowej sytuacji, jak to było w roku 1945<sup>71</sup>.

Do spraw parcelacji w woj. poznańskim powrócono na plenarnym zebraniu Wydziału Rolnego KC 6.XII.1946. S. Bieniek wystąpił przeciw twierdzeniom KW o „pierwszorzędnym przeprowadzeniu reformy rolnej”. Oceniał na podstawie wyników inspekcji w pow. Śrem dokonanej wspólnie z H. Chełchowskim, iż w rezultacie wojskowej parcelacji „majątki są rozwalone i nie da się ich uprawiać na dalszą metę”. Doszukiwał się przyczyn tego stanu rzeczy w ustępowaniu wszelkim żądaniom służby folwarcznej. Nie podzielał również tezy KW o rzekomo ogromnym pędzie robotników rolnych do przejęcia ziemi w indywidualne władanie. Przeciwnie, przewidywał, że tak jak w 1945 r. nastąpi po żniwach masowe zwracanie dokumentów nadawczych. Zalecał w związku z tym wstrzymać ponowne ich wydawanie<sup>72</sup>. Pięć dni później w analogicznym duchu pisał H. Chełchowski do J. Izydorczyka. Ganiąc ostro łamanie praworządności przez I sekretarza KW, polecił wojewódzkiej instancji rozpatrzyć wspólnie z odpowiednimi organami państwowymi kwestię dodatkowych wyłączeń folwarków na ośrodki kultury rolnej. KW miał współuczestniczyć w opracowaniu planu parcelacyjnego i ograniczyć się bezwzględnie do planowej parcelacji majątków już częściowo rozparcelowanych w 1945 — 1946 r.<sup>73</sup>

W pierwszych dniach stycznia 1947 odbyła się w Wydziale Rolnictwa WRN kilkudniowa narada z udziałem komisarzy ziemskich i przed-

akcja ta trwa bez zmiany, sprawiając duże trudności w planowej administracji. Do tej pory rozparcelowano w ten sposób 5 folwarków, przeprowadzając jednocześnie nadział inwentarza”. Tamże, spraw. za sierpień 1946.

<sup>68</sup> Grupy obszarowe tych folwarków były następujące: 100—150 ha — 1, 150—200 ha — 1, 200—300 ha — 5, 300—500 ha — 1, ponad 500 ha — 1. Tamże, spraw. ZO PNZ za grudzień 1946.

<sup>69</sup> *Rocznik Statystyczny 1947*, s. 40, tab. 3A.

<sup>70</sup> AZHP, 295/XII-66, dane WUZ wg stanu na 1.I.1946. Przytaczam za spraw. Wydz. Rol. KW za okres 20.VII — 20.VIII.1946.

<sup>71</sup> Zob. H. Słabek, jw., s. 15—16. Ramy tego artykułu nie pozwalają uzasadnić tej tezy.

<sup>72</sup> AZHP, 295/XII-4, prot. z odprawy kierowników wydziałów rolnych KW z 6.XII.1946.

<sup>73</sup> Ze względu na wagę tego dokumentu warto go przytoczyć w całości: „Do tow. Izydorczyka I sekretarza KW PPR w Poznaniu. Jak wynika z ostatnio przeprowadzonej inspekcji instruktorów KC, na terenie Waszego województwa stwierdzono niewłaściwe podejście do czynności w wykonywaniu reformy rolnej. Również alarmuje nas Ministerstwo Rolnictwa o wykroczeniach Waszych sekretarzy powiatowych i wojewódzkich instruktorów, o samowolnym przeprowadzaniu parcelacji niektórych majątków na Wasze dosłownie polecenie. Postępowanie Wasze jest niezgodne (z zarządzeniem) Ministerstwa Rolnictwa o wykonaniu reformy rolnej z 1.3.1945. Zgodnie (z tym zarządzeniem) organami powołanymi do wykonania reformy rolnej są wojewódzkie i powiatowe urzędy ziemskie.

I Zjazd naszej partii stanął na stanowisku, że okres dowolności, samowoli i partyzanckich zarządzeń został zakończony. Partia nasza stanęła na straży praworządności i zwalczania wszelkiego rodzaju samowoli i anarchii. Przestrzeganie zasad

stawicielei partii politycznych. Ustalono na niej szereg danych, niezbędnych do opracowania planu parcelacji na 1947 r.<sup>74</sup> Areał gruntów nierozdysponowanych okazał się dość pokaźny. Wynosił bowiem około 167 tys. ha<sup>75</sup>, natomiast w folwarkach już objętych parcelacją pozostało około 76 tys.<sup>76</sup> Jednocześnie stwierdzono, że zapotrzebowanie miejscowe na nadziały jest niewielkie. Według kompletnych danych z 9 powiatów, w 9,3% badanych folwarków byli reflektanci na ziemię, a w 34,7% chętnych nie było<sup>77</sup>. Mimo to w marcu zaprojektowano ostatecznie rozparcelować w roku 1947 — 58 453 ha<sup>78</sup>, a więc powierzchnię dość dużą. W tymże miesiącu władze ziemskie wspólnie z zainteresowanymi organizacjami sprecyzowały zasady parcelacji, które zatwierdziło niebawem Prezydium WRN<sup>79</sup>. W myśl okólnika Wydziału Rolnictwa WRN z 3.III.1947 nadzieleni obejmować mieli swe parcele w dwóch terminach roku — 1 lipca i 1 listopada. Ograniczenie to nie dotyczyło prac przygotowawczych, związanych z wytyczaniem, klasyfikacją i oszacowaniem działek. Prace te miały być prowadzone przez cały rok.

Funkcje odwołanych jesienią 1945 pełnomocników przechodziły na wojewódzką i powiatowe komisje ziemskie. Miały one orzekać ostatecznie o przydziale ziemi i zatwierdzać uprzednio sprawdzone przez WUZ projekty parcelacyjne. Natomiast takie czynności przygotowawcze — jak sporządzanie list uprawnionych, przygotowanie wniosków o nadziały oraz projektów podziału inwentarza miały być dokonywane przez gminne komisje reformy rolnej bądź komisje podziału ziemi. Wyżej wskazanym instytucjom przysługiwało prawo wszczęcia i prowadzenia parcelacji za wiedzą i pod kontrolą WUZ.

Wreszcie okólnik zabezpieczał utrzymanie racjonalnej gospodarki na areale pozostającym w gestii ZPNZ. Wraz z parcelacją części majątku

praworządności obowiązuje przede wszystkim członków naszej partii. Przynajmniej wyrażanie sprzecznych poleceń swym instruktorom podrywa autorytet partii i urzędów powołanych do wykonywania tych czynności.

Z uwagi na powyższe, jak również z uwagi na usunięcie przyczyn nieporozumień i skarg organów Ministerstwa Rolnictwa i ścisłe przestrzeganie swych kompetencji, Wydz. Rol. KC poleca:

a) przestrzeganie dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej oraz rozporządzeń i instrukcji Ministerstwa Rolnictwa,

b) zgłaszanie propozycji i wniosków w wojewódzkich i powiatowych komisjach ziemskich o rozparcelowanie dotychczas nierozparcelowanych majątków ziemskich, a przeznaczonych na parcelację,

c) spowodowanie w urzędach ziemskich dokończenia parcelacji częściowo już rozparcelowanych majątków w r. 1945—1946, przekazywanie resztówek powstałych z parcelacji gminnym spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej i innym instytucjom zgodnie z ich przeznaczeniem,

d) przede wszystkim opracowanie i zgłoszenie przez Was projektu planu, które majątki proponuje się rozparcelować, a które pozostawić na OKR,

e) odpis sporządzonego projektu planu uzgodnionego w urzędach ziemskich prosimy niezwłocznie przesłać do Wydziału Rolnego KC. H. Chełchowski". AZHP, 295/XII-66, pismo z 11.XII.1946.

<sup>74</sup> APKW, XVI/3, spraw. ze zjazdu komisarzy z 3—7 i 10—11.I.1947.

<sup>75</sup> AZHP, 295/XII-67, obliczono na podstawie danych zawartych w spraw. Wydz. Rol. KW za kwiecień 1947.

<sup>76</sup> Jw.

<sup>77</sup> Pozostałe 56% folwarków nie podlegało parcelacji. APKW, XVI/3, spraw. ze zjazdu komisarzy z 3—7 i 10—11.I.1947. Dane dotyczą powiatów: Chodzież, Czarnków, Gniezno, Gostyń, Jarocin, Kalisz, Kępno, Koło, Krotoszyn.

<sup>78</sup> AZHP, 295/XIII-67, spraw. Wydz. Rol. KW za marzec 1947.

<sup>79</sup> APKW, 1/XIII/49, prot. z pos. Prez. WRN z 25.IV.1947.

administrowanego przez zarządy PNZ dzielić miano zasiewy i inwentarz w stosunku proporcjonalnym do obszaru parcelowanego i pozostawionego. Zapewne za sprawą KW PPR zaznaczono jednak, iż z majątków przeznaczonych do parcelacji nie wolno w zasadzie zbywać w 1947 r. żywego inwentarza. Jego przerzuty mogły być dokonywane, w razie uzasadnionej potrzeby, tylko w uzgodnieniu z powiatową komisją porozumiewawczą stronnictw politycznych i zarządem powiatowym ZSch. Powyższa klauzula nie dotyczyła inwentarzy zarodowych. Do dnia przejścia majątku na cele parcelacji wyłącznym jego gospodarzem pozostawał zarząd PZN. W momencie przejścia miało nastąpić rozliczenie między nim i WUZ<sup>80</sup>.

Pod naciskiem przede wszystkim KC KW zasadniczo zmienił swoje stanowisko i w pełni podzielił koncepcję zawartą w powyższym okólniku. W 4 dni po naradzie w KC, na której bardzo ostro osądzono metody parcelacji w Poznańskiem, Wydział Rolny KW polecił komitetom powiatowym, aby w zasadzie ograniczyły się do parcelowania resztówek. Podział folwarku bowiem dopuszczał pod warunkiem jednorazowego rozdysponowania wszystkich działek. W ówczesnych warunkach oznaczało to faktyczne zawieszenie parcelacji większych majątków<sup>81</sup>. W marcu 1947 Wydział Rolny wyjaśnił oficjalnie, iż przy ilości kandydatów nie dającej rękojmi rozdzielenia całości folwarku, parcelację jego należy odłożyć na czas nieokreślony<sup>82</sup>. Wprawdzie w kwietniu Ministerstwo Rolnictwa jeszcze raz protestowało przeciw parcelacji folwarków nie objętych planem parcelacyjnym na 1947 r.<sup>83</sup>, ale tym razem nie brał w niej udziału KW, lecz wyłącznie organizacje terenowe<sup>84</sup>, a przypadki takie były sporadyczne<sup>85</sup>.

Trudno ustalić dokładne wyniki parcelacji w 1947 r. Można jednak stwierdzić, że były one mniej niż skromne nawet w porównaniu z zało-

<sup>80</sup> Tamże, okólnik WRN nr 15 z 3.III.1947.

<sup>81</sup> Znamienna jest inna niż KC motywacja tego okólnika. Czytamy w nim: „Najważniejszym zadaniem na wsi jest zahipotekowanie działek, by utwierdzić chłopca w przekonaniu, że działka jest jego wieczystą własnością. W tym okresie reforma rolna zostaje raczej ograniczona do tych majątków, które są w trakcie parcelacji i na których są jeszcze do objęcia wolne działki, tak by doprowadzić parcelację danego majątku do końca. Należy doprowadzić do tego, aby na każdym już parcelowanym majątku zostały obsadzone wszystkie wolne działki. Parcelować można dalsze majątki jedynie w wypadku, jeżeli jest dostateczna ilość reflektantów, to oznacza, jeżeli wszystkie działki zostaną rozebrane”. AZHP, 295/XII-66.

Trudno orzec, czy ta odmiennosc argumentacji pochodziła z podtrzymywania przez KW swych poglądów czy też była podyktowana innymi względami.

<sup>82</sup> AZHP, 295/XII-67, spraw. Wydz. Rol. KW za marzec 1947.

<sup>83</sup> W piśmie wiceministra Tkaczowa z 26.IV.1947 do J. Izydorczyka mowa jest o „zdarzających się często wypadkach” podejmowania „przez miejscowe komitety partyjne” parcelacji folwarków nie przewidzianych na jej cele w 1947 r., lub nawet folwarków wyłączonych. Przypominając dalej motywy „wstrzymania parcelacji na ziemiach dawnych”, Tkaczow prosi o zmuszenie komitetów terenowych do zaniechania pod rygorem odpowiedzialności partyjnej samowolnych akcji parcelacyjnych. AZHP, 295/XII-93.

<sup>84</sup> Wynikałoby to z wyżej wskazanego pisma wiceministra Tkaczowa. Innym istotniejszym dowodem jest fakt, iż na prośby kół PPR o interwencje w sprawie parcelacji folwarków nie przewidzianych w planie Wydział Rolny KW odpowiadał odmownie. APKW, 1/VIII, pismo Wydz. Rol. KW do koła PPR w Ossowcu z 27.XI. 1947 r.

<sup>85</sup> W aktach znajduje się przykład nieuzasadnionego rozparcelowania w dniu 9.IV.1947 administrowanego przez zarządy PNZ majątku Luciny w pow. śremskim. Tamże, pismo dyr. ZO PNZ do Wojewódzkiego Urzędu z 6.V.1947.

żeniami planu. Zdecydowana większość folwarków przeznaczonych do podziału znajdowała się pod zarządem PNZ<sup>86</sup>, który do listopada przekazał organom parcelacyjnym zaledwie 21 obiektów o łącznej powierzchni 6068 ha<sup>87</sup>. Biorąc optymalnie, plan wykonany został w około 25%<sup>88</sup>, mimo objęcia parcelacją folwarków wielkich, w całości zapewne nierozdzielonych<sup>89</sup>.

Na posiedzeniu egzekutywy KW z 2.I.1948 dyrektor ZO PNZ domagał się wyłączenia spod parcelacji na 1948 r. wszystkich folwarków objętych zarządem PNZ. Celem ostatecznego wyjaśnienia tej kwestii delegowano do Ministerstwa Rolnictwa przedstawicieli KW (Dornę) i ZO PNZ<sup>90</sup>.

19 stycznia, na konferencji poświęconej sprawie planu parcelacyjnego na 1948 r. Dorna zreferował stanowisko Ministerstwa Rolnictwa. Wiceminister Tkaczow miał mu oświadczyć, iż parcelacji nie powinien podlegać ani jeden nietknięty dotąd folwark, że akcją należy ograniczyć wyłącznie do częściowo rozparcelowanych i najsłabszych obiektów. W uzasadnieniu tych dyrektyw Tkaczow podał: konieczność kierowania rolników na ziemię odzyskane oraz dwa nowe momenty — słaby stan gospodarstw poparcelacyjnych i realną perspektywę uczynienia z wielkich gospodarstw rolnych magazynu zbóż. Tkaczow wyraził przy tym opinię, że na ziemiach dawnych rozparcelowano zbyt wiele folwarków.

Przeciw parcelacji występowały również zarządy PNZ. Przedstawiciele ZO PNZ powoływali się na obecność działkowiczów w gospodarczych obiektach PNZ i na występującą często szachownicę gruntów jako na przyczynę wielu trudności. Domagali się zatem usunięcia parcelantów z budynków pofolwarcznych i przeprowadzenia przymusowej komasacji ich działek. Dyrektor ZO inż. Sachara wypowiedział się ponownie przeciw parcelacji folwarków zarządzanych przez PNZ. Solidaryzował się z nim kierownik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Wojewódzkiego Urzędu Houwałt<sup>91</sup>.

W rezultacie w 1948 r. przeznaczono do parcelacji tylko 2798 ha w 19 obiektach, tym razem rzeczywiście mniejszych i najsłabszych. Spośród nich przypadało na folwarki: do 100 ha — 5, 100 — 150 ha — 7, 150 — 200 ha — 3, 200 — 250 ha — 2, 250 — 300 ha — 2<sup>92</sup>. Już zatem w samym założeniu starano się ustrzec błędu popełnionego jeszcze w 1947 r.

<sup>86</sup> Wg spraw. Wydz. Rol. KW za marzec 1947, AZHP, 295/XII-67. Wg danych z 9 powiatów, na początku 1947 r. w gestii PNZ było 76 folwarków, a PUZ (19) i WUZ (6) 25. W posiadaniu tych ostatnich zdecydowaną większość stanowiły resztkówki bez inwentarzy, na które nie było reflektantów. Obliczono na podstawie spraw. ze zjazdu komisarzy ziemskich (3—7 i 10—11.I.1947), APKW, XVI/3.

<sup>87</sup> APKW, XVI/25, zestawienie ZO PNZ z 13.XI.1947. Zdecydowaną większość folwarków przekazano w pierwszym okresie roku: w lutym 6, w marcu 1, w czerwcu 8, w lipcu 5, we wrześniu 1.

<sup>88</sup> Obliczono na podstawie: *Rocznik Statystyczny 1947*, s. 40, tab. 3A i 1948, s. 38, tab. 2A.

<sup>89</sup> Podział tych 21 obiektów na grupy obszarowe przedstawia się następująco: do 100 ha — 1, 100—150 ha — 3, 150—200 ha — 3, 200—300 ha — 5, 300—500 ha — 7, ponad 500 ha — 2. APKW, XVI/25, zestawienie ZO PNZ z 13.XI.1947.

<sup>90</sup> Tamże, 1/IV/2, prot. z pos. egz. KW z 2.I.1948.

<sup>91</sup> Tamże, XVI/3, prot. z konf. odbytej w Dziale Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego 19.I.1948.

<sup>92</sup> Jw.

Do sierpnia ZO PNZ przekazał na cele parcelacyjne 2432 ha<sup>93</sup>. W sierpniu zaniechano dalszej parcelacji w związku z nową koncepcją przebudowy ustroju rolnego.

W zakończeniu warto podjąć próbę wstępnej odpowiedzi na pytanie: na jakim tle doszło w 1946 r. do różnicy zdań między KW i Wydziałem Rolnym KC oraz Ministerstwem Rolnictwa i dlaczego KW w początkach 1947 r. był nawet inicjatorem przyjęcia okólnika — planu, który nie różnił się w zasadzie od projektu WUZ, odrzuconego w styczniu 1946.

Do połowy 1946 r. KW nie otrzymał z Wydziału Rolnego KC żadnych krytycznych uwag, mimo systematycznie przesyłanych do Warszawy szczegółowych informacji o metodach i postępach parcelacji. W tym okresie, jak się wydaje, obydwie strony były zgodne co do tego, że intensywna parcelacja folwarków stanowi obok przejmowania przez ZSCh resztówek najskuteczniejszy sposób osłabienia pozycji, propeeselskich na ogół, urzędów ziemskich i umocnienia wpływów bloku demokratycznego wśród chłopów. Z przytoczonych materiałów zdaje się wynikać, że pogląd ten rozciągnął później KW także na PNZ i obstawał przy nim do 1947 r. Natomiast w Wydziale Rolnym KC i peperowskich komórkach Ministerstwa Rolnictwa krystalizowała się, nie bez wahań i zygzaków, inna koncepcja.

Po odmownej odpowiedzi NKW PSL na propozycje bloku wyborczego w lutym 1946 r. powzięto myśl podjęcia wpływów PSL w administracji rolnej nie tylko przez pozbawienie materialnej bazy podległych resortowi Mikołajczyka urzędów ziemskich, lecz także poprzez ich podporządkowanie ogólnej administracji, z której szybko wypierano PSL<sup>94</sup>. Wprawdzie również Wydział Rolny KC oceniał kadry PNZ jako reakcyjne, stanowiące na wsi oparcie dla PSL. Wyjścia z tej sytuacji szukał jednak nie na drodze likwidacji czy choćby pomniejszenia gospodarczej siły PNZ, jak to czynił KW. Nastawił się już w maju na kadrowe opanowanie od góry do dołu ich administracji<sup>95</sup>. W miarę urzeczywistniania

<sup>93</sup> APKW, t. spraw. PNZ, spraw. za marzec, kwiecień, maj, czerwiec i lipiec 1948. Jest charakterystyczne, że przekazywano do parcelacji folwarki w czerwcu i lipcu, a więc na 1—2 miesiące przed generalną rewizją polityki rolnej. Przekazano: w marcu — 8,25 ha, w kwietniu — 17 ha, w maju — 0, w czerwcu — 2 050 ha, w lipcu — 355 ha. 1.I.1949 areał rozparcelowany był o 2 600 ha wyższy, niż 1.I.1948. *Rocznik Statystyczny 1948*, s. 38, tab. 2A i 1949, s. 54, tab. 4A.

<sup>94</sup> AZHP, 295/XII-2, prot. z pos. Sekretariatu KC PPR z 23.II.1946.

<sup>95</sup> 14.V.1946 Wydz. Rol. KC wydał w tej sprawie specjalny okólnik. „Na plenarnym posiedzeniu Wydz. Rol. KC — czytamy w nim — była rozpatrywana sprawa gospodarki na państwowych majątkach ziemskich. Majątki te w większości wypadków są źle administrowane, a nierzadko rujnowane i zamiast stać się wzorowymi gospodarstwami, przedstawiają najczęściej obraz ruiny gospodarczej.

Kontrola i liczne doniesienia z terenu stwierdzają, że ten stan (...) jest powodowany głównie przez zarządców tych majątków, rekrutujących się w większości z byłych obszarników i ich administratorów. Prowadzą oni gospodarkę dewastacyjną, szkodząc narodowi i państwu. Dlatego uchwałą plenum Wydziału Rolnego KC z 10 bm. postanowiono podjąć akcję w kierunku zmiany tego stanu rzeczy. W tym celu postanowiono:

1) sporządzić spis na terenie całej Polski wszystkich posiadających kwalifikacje do samodzielnego prowadzenia folwarków ludzi uczciwych i demokratów, przede wszystkim spośród robotników rolnych i chłopów,

2) spowodować zorganizowanie kilkumiesięcznej szkoły (technikum) dla dokształcenia przyszłych administratorów majątków ziemskich”. (AZHP, 295/XII-3).

się tych założeń popierał tendencję Ministerstwa Rolnictwa do ostatecznego przekazywania PNZ coraz większej części areału, który przeznaczony był pierwotnie na cele parcelacji<sup>96</sup>. Ten moment uzasadniał wydanie okólnika z 13.VI.1946 w nie mniejszym zapewne stopniu niż wzgląd na osadnictwo na folwarkach pojunkierskich, choć w dokumentach Centrali z 1946 r. został tak słabo zaznaczony.

Zrozumienie i akceptacja tego punktu widzenia zdaje się tłumaczyć lojalność, z jaką KW podporządkował się w 1947 r. dyrektywom Wydziału Rolnego KC i Ministerstwa Rolnictwa. Ta przede wszystkim okoliczność zdaje się też wyjaśniać pozorny paradoks — współinicjatywę KW w przyjęciu i gorliwym wypełnianiu okólnika, którego projekt był przezeń przed rokiem odrzucony i publicznie piętnowany. W latach 1947 — 1948 KW skierował z powodzeniem cały swój wysiłek na zdemokratyzowanie zarządców PNZ<sup>97</sup>.

Ministerstwo Rolnictwa zorganizowało czteromiesięczne kursy w maju 1947. Z poznającego uczestniczyć w nich miało 50 słuchaczy, rekrutujących się spośród robotników rolnych oraz mało i średniorolnych chłopów. Kandydaci spełniać mieli warunki: poprawne czytanie i pisanie, ukończone 22 lata oraz praktyczna lub teoretyczna znajomość rolnictwa. APKW, 1/VIII-46, pismo H. Chełchowskiego do J. Izydoreczyka z 11.IV.1947.

<sup>96</sup> Dotyczy to przede wszystkim Ministerstwa Rolnictwa, które od początku, a zwłaszcza od 1947 r. miało bardziej jednoznaczny pogląd, niż Wydział Rolny KC. Ten ostatni interweniował u Tkaczowa jeszcze w kwietniu 1947 w sprawie zlecenia parcelacji kilku folwarków, popieranej przez KW w Bydgoszczy. Ministerstwo załatwiło odmownie wszystkie interwencje. AZHP, 295/XII-1, spraw. Wydz. Rol. KC za marzec—kwiecień 1947.

<sup>97</sup> Jak stwierdzono na posiedzeniu egzekutywy, już w połowie 1947 r. ZO PNZ został opanowany przez partię bloku. APKW, 1/IV/3, prot. z pos. egz. KW z 16.VIII. 1947 r. Na sierpień 1948 obsada kierowniczych stanowisk w majątkach państwowych przedstawiała się jak niżej:

Kategoria pracowników	Ogółem	w tym członków:		innych partii bloku	bezpartyjnych
		PPR	PPS		
Administratorów	208	60	53	50	45
Rzadców	488	188	145	69	86
Księgowych	392	98	65	55	174
Innych	652	197	97	69	289
Razem	1740	543	360	243	594

Tamże 1/VIII/49, zestawienie Wydz. Rol. KW z 12. VIII. 1948.